

JOANNA KRUPSKA ur. 1959; Warszawa

Tytuł fragmentu relacji	Powrót do Lublina – okres wielu nowych kontaktów
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Krupski Janusz, KUL

Powrót do Lublina – okres wielu nowych kontaktów

Mój związek z Jankiem Chomicim nie bardzo się kleił. W końcu, w grudniu, zerwałam zaręczyny. To było w Brańszczyku, byliśmy tam z wizytą większą grupą, w domu opieki społecznej. Wracając z Brańszczyka miałam wypadek samochodowy. Poważne uszkodzenie kolana i połamanie nogi. Początkowo ryzyko amputacji. Operacja, szpital. Po wyjściu ze szpitala włączyłam się w tworzenie wspólnoty muminkowej „Wiary i Światła” w Warszawie. Jednocześnie, z nogą w gipsie, przyjeżdżałam do Lublina zaliczać egzaminy. W Lublinie mieszkałam z koleżanką, Lucyną Mac, na stacji - było to dwu- lub trzypokojowe mieszkanie na Czechowie. Pamiętam, że pomalowałam sobie cały pokój w jakieś takie gałęzie, które zamiast liści miały oczy. Miałyśmy sporo znajomych i urządziłyśmy w naszym studenckim mieszkaniu różne spotkania. Obowiązywała zasada, że chyba od pół do dziewiątej do dziewiątej, już nie pamiętam dokładnie, było pół godziny ciszy. Niezależnie od tego, kto przychodził w goście, obowiązywała cisza.

Pamiętam taki dzień, kiedy przyszedł Janusz z kolegą, chyba Wojtkiem Oraczem, na opowieści na temat L'Arche - wspólnot z upośledzonymi umysłowo, które poznałam w Belgii. Spotkanie zakończyło się śpiewaniem pieśni patriotycznych, które intonował Janusz z Wojtkiem. Było wesoło. Miałam wtedy bardzo dużo znajomych i przyjaciół, w tym także umysłowo upośledzonych. Coraz mocniej wciągało mnie życie wspólnoty "Wiary i Światła", tzw. "Muminków". W czasie wakacji przyjechała wspólnota belgijska, w której byłam poprzedniego lata i razem z warszawską grupką „muminkową” pojechaliśmy na obóz do Białki.

Data i miejsce nagrania	2010-07-02, Grodzisk Mazowiecki
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"